

Kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR w toku. Wczoraj od było się zebranie sprawozdawczo-wyborcze POP w Zakładach Elektrycznych „Warel” im. Franka Zubrzyckiego w Warszawie.
W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszczuk, który należy do tej organizacji partyjnej. (PAP)

Polska delegacja z W. Gomułką w Budapeszcie

Rozpoczęcie X Zjazdu WSPR

W poniedziałek po południu rozpoczął obrady X Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Na sali obrad za jego miejsca ponad 690 delegatów na zjazd, reprezentujących około 660.000 członków partii.

Obecni są członkowie rządu, kierownicy ministerstw i urzędów, weterani węgierskiego ruchu robotniczego, działacze nauki i kultury, przedstawiciele społeczeństwa — komuniści i bezpartyjni.

Przybyły delegacje bratnich partii krajów socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych Europy. Wśród nich — delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na czele z I sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułką oraz delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na czele z sekretarzem generalnym KC KPZR, L. Breżniewem.

Otwarcia zjazdu dokonał członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący węgierskiego rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Jenő Flock.

W skład delegacji polskiej wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Kielcach — Tadeusz Rudolf oraz ambasador PRL na Węgrzech — Tadeusz Hanuszek.

Opublikowane sprawozdanie Komitetu Centralnego WSPR dokonuje szczegółowej analizy życia partyjnego, funkcjonowania aparatu państwowego i administracyjnego, przedstawia główne tendencje rozwoju społecznego WRL, omawia sytuację ekonomiczną kraju, osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia, a także — skrótkowo — politykę zagraniczną i kontakty międzynarodowe Węgier.

Sprawozdanie podkreśla na wstępie, że od czasu IX zjazdu umocniła się kierownicza rola partii. Liczba członków

partii wzrosła o 77.548. WSPR realizowała swą działalność w zakresie polityki zagranicznej i umacniała swoje międzynarodowe relacje, kierując się uchwałami zjazdów partyjnych, wytycznymi wypracowanymi wspólnie podczas narad bratnich partii.

Omawiając główne wskaźniki rozwoju społecznego WRL, dokument informuje, że do końca br. liczba ludności Węgier jak się przewidywało, wzrosła do 10.350 tys. Prawie połowa ludności zatrudniona jest w produkcji, z czego 72 proc. stanowią robotnicy i pracownicy umysłowi, 25 procent — członkowie

Dokończenie na str. 2

7000 głowic nuklearnych USA w Europie

W poniedziałek opublikowano w Waszyngtonie — ściśle zresztą okrojone przez cenzurę — materiały z przesłuchań przeprowadzonych w okresie od maja do lipca br. w podkomisji Senatu USA, badającej zobowiązania wojskowe USA za granicą.

Według zeznań naczelnego dowódcy sił zbrojnych USA w Europie, generała Goodpastera i jego zastępcy generała Burchinala, w chwili obecnej w Europie stacjonuje około 300 tys. żołnierzy amerykańskich, rozmieszczonych w 79 bazach wojskowych. Są to głównie bazy obsługujące lotnictwo i okręty podwodne. Sześć baz lotniczych istnieje w Anglii, a 7 — w NRF i Holandii. Rozkazom dowództwa zachodnioeuropejskiego podlega też VI flota USA.

W arsenałach Europy zachodniej nagromadzono 7 tys. głowic nuklearnych. (PAP)

Dalsze ofiary cyklonu w delcie Gangesu

Ze Wschodniego Pakistanu napływają dalsze wiadomości o skutkach strasznego cyklonu, jaki przeszedł niedawno nad tym obszarem.

Około 3 tys. członków oddziałów pomocniczych zmobilizowano do grabieży trupów, wyrzucanych przez fale w delcie Gangesu. Według oświadczenia komisarzy pomocy ofiarom klęski, Abu Moha meda Anizuzzamana, liczba ofiar oficjalnie ustala się na 168 tys., jednakże członkowie ekipy pomocy nie mają czasu, aby policzyć ogromną ilość zmarłych i podać nowsze dane. Uważa się, że liczba ofiar sięga setek tysięcy. Liczba ofiar na wieść wyspach w terenie delty może być nigdy nieznana. (PAP)

Red. „Komunista” u Z. Kliszki

23 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko przyjał przebywającego w Polsce redaktora naczelnego organu teoretycznego i politycznego KC KPZR „Komunist” — Anatolija Jegorowa.

Rozmowy czteromocarstwowe

W gmachu b. Sojusznicy Rady Pokoju w Berlinie Zachodnim odbyła się w poniedziałek jedenasta runda rozmów czteromocarstwowych w sprawie Berlina Zachodniego. Obradom przewodniczył ambasador brytyjski w NRF, Roger Jackling.

Posiedzenie zarządu SPD

W poniedziałek przed południem obradował w Bonn zarząd partii socjaldemokratycznej (SPD). Przedyskutowano aktualne problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej. Głównymi punktami obrad były wyniki niedzielnego wyborów do landtagu bawarskiego oraz układ NRF — PRL — parafowany 18 bm. w Warszawie.

Nowy amb. ChRL w Moskwie

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Liu Sin-tuan przybył do Moskwy 22 listopada —

Siły patriotyczne Kambodży w ofensywie

Agencja Reutera podaje, że setki żołnierzy sił patriotycznych przystąpiło do silnych ataków na przełęcz Picz Nil, położoną w odległości około 100 km na południowy zachód od Phnom Penh. Przełęcz ta, o dużym znaczeniu strategicznym broni batalion wojsk reżimowych.

Żołnierze sił patriotycznych rozpoczęli ataki w sobotę przy użyciu dział 75 mm bezodrzutowych oraz moździerzy 82 mm. (PAP)

Atak oddziałów najemników na Republikę Gwinei

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych sekretarz generalny ONZ U Thant otrzymał depeszę od prezydenta Republiki Gwinei Sekou Toure, w której rząd Gwinei informuje Organizację Narodów Zjednoczonych, iż terytorium Republiki Gwinei stało się obiektem zbrojnej agresji dokonanej przy pomocy portugalskich sił zbrojnych.

Agresja nastąpiła o godzinie 2 nad ranem czasu miejscowego w dniu 22 listopada. Jednostki desantowe wkraczając w

rejon wód terytorialnych wysady w kilku punktach Kona-kri oddziały zbrojne. Samoloty zaatakowały ogniem broni pokładowej oraz z bombardowania szereg obiektów w stolicy kraju. Dzięki natychmiastowej akcji armii narodowej oraz ludności — stwierdza depesza prezydenta Sekou Toure — wojska inwazyjne zostały zatrzymane. W depeszy, jaką otrzymał Sekretarz Generalny, stwierdza się również iż rząd Gwinei prosi o natychmiastową interwencję wojsk ONZ, aby wspólnie z armią gwinejską wyprzeć oddziały najemników portugalskich z terytorium Gwinei.

Jednocześnie stały przedstawiciel Republiki Gwinei zażądał od Rady Bezpieczeństwa, informując, że w dniu 22 listopada około godziny drugiej nad ranem terytorium Republiki Gwinei stało się obiektem zbrojnej agresji ze strony portugalskich sił zbrojnych, które wylały do wody w kilku punktach Kona-kri. W tym samym czasie przewodniczący Rady Bezpieczeństwa otrzymał pismo od przedstawicieli Portugalii w ONZ, w którym rząd portugalski kategorycznie odrzuca jakiegokolwiek oskarżenie Portugalii o dokonanie agresji przeciwko Republice Gwinei.

Sekretarz generalny ONZ

Dokończenie na str. 2

Sukces FDP

w wyborach bawarskich

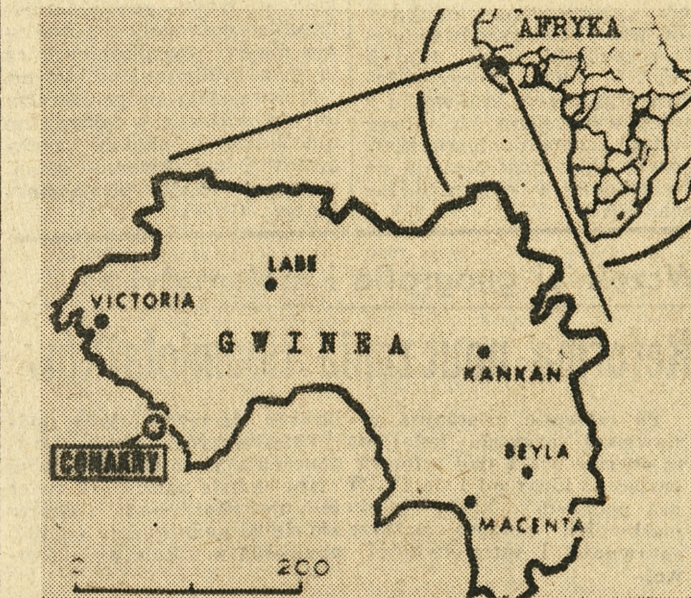
W niedzielę odbyły się wybory do lokalnego parlamentu (landtagu) w Bawarii, w jednym z największych krajów zachodniemieckich. Wyniki tych wyborów mają duże znaczenie dla układu sił politycznych w tym kraju i w całych Niemczech zachodnich. Komentatorzy polityczni przede wszystkim zwracają uwagę na sukces FDP, która nie była reprezentowana w poprzednim landtagu, a której wejście do obecnego landtagu oznacza zarazem umocnienie koalicji rządowej SPD-FDP na szczeblu centralnym.

FDP zapewniła sobie 12,2 proc. głosów w okręgu wyborczym Środkowej Frankonii (tzn. rządowym, gdzie wymaga na jest, zgodnie z ordynacją bawarską większość 10 proc. głosów) i 5,5 w wyborach w całym kraju.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo w tych wyborach odniosła od dawna najsilniejsza w Bawarii CSU (chrześcijańska demokracja), która uzyskała 56,4 proc. głosów i 124 mandaty w 204-osobowym parlamencie. Agencje prasowe podkreślają, że wzrost liczby głosów za dziećmi CSU wyborcom z neohipertensyjnej NPD.

Sama NPD poniosła drugą porażkę. W poprzednim parlamencie była ona reprezentowana przez 15 posłów, w obecnym landtagu nie będzie żadnego NPD-owca.

Na socjaldemokratów padło 33,3 proc. głosów, trochę mniej niż w wyborach w 1966 roku. (PAP)



Lotnictwo USA dokonało ataków na okolice Hanoi

Prasa DRW o szczegółach nalotów

Wydział Prasy MSZ DRW zorganizował w poniedziałek dla korespondentów zagranicznych w Hanoi wyjazd do Tyliem — jednej z podmiejskich okolic stolicy DRW, która w dniu 21 bm. ucierpiała wskutek barbarzyńskich nalotów amerykańskich.

Przedstawiciel dowództwa sił zbrojnych tego rejonu Chan Hyu Tinh pokazał dziennikarzom miejsca wybuchów dwóch amerykańskich rakiet w gminach Thuy Vong i Tei Mo. Rakiety z napisem „made in USA” wyrzuty się w mokną ziemię. Chan Hyu Tinh objął, że w czasie nalotów lotnictwo amerykańskie dokonało kilku ataków rakietowych na gęsto zaludnione podstołeczne okolice Hanoi.

Prasa centralna DRW publikuje dane, według których w nalotach 21 listopada uczestniczyły duże grupy amerykańskich samolotów i helikopterów, rozlokowanych na lotniskach, oraz na lotniskach

w Wietnamie Południowym i Syjamie. W toku tych pirackich nalotów — jak podaje prasa — samoloty USA ostrzelały liczne punkty DRW położone daleko na północ od 17 równoleżnika. Zginęło bądź zostało rannych wiele osób, w tym kobiety i dzieci. (PAP)

Za dwa tygodnie spis

Co mają robić osoby wyjeżdżające z domu

Za 2 tygodnie rozpocznie się w całym kraju narodowy spis powszechny 1970. Do organów spisowych i gazet nawiązują pytania osób, które w pierwszej połowie grudnia — w okresie trwania spisu — nie będą obecne w domu z powodu wyjazdu do sanatoriów, na wczasy itp. i nie będą mogły osobiście udzielić rachmistrzowi odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych. Przedstawiciel PAP zwrócił się w związku z tym do Biura Spisów GUS z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie.

W sytuacji takiej — wyjaśniono — istnieje dwie możliwości. Jeżeli osoba wyjeżdżająca mieszka wspólnie z rodziną, nie ma problemu: informację o osobie nieobecnej może udzielić ktoś z członków rodziny. W drugim przypadku zagadnienie jest nieco komplikowane, ponieważ informacje muszą być bezwzględnie zebrane, aby nie powstały luki w spisie, który z samej swojej natury jest badaniem powszechnym. Osoby samotne powinny się więc przed wyjazdem zgłosić do właściwego biura spisu (gromadzkiego, dzielnicowego). Zostaną one tam spisane i otrzymają formularze, które następnie powinny być przekazane administracji domu zamieszkania. Ta z kolei przekazuje je rachmistrzowi w spisie w odpowiednim czasie. (PAP)

stycznia 1971 roku. Od tej daty, spośród 127 kardynałów, którzy tworzą Święte Kolegium, 25 kardynałów nie będzie mogło wziąć udziału w konklawe, w tym dziekan Świętego Kolegium, kardynał Eugene Tisserand.

Proces handlarzy bronią

W poniedziałek rozpoczął się w Lozannie proces dr Buehrlego, dyrektora i właściciela zurychskiego towarzystwa „Cerilikon” (największego w Szwajcarii producenta broni) oraz 6 jego pracowników. Są oni oskarżeni o nielegalny eksport broni do Republiki Południowej Afryki oraz do Izraela, wartości blisko 100 mln. franków szwajcarskich.

Stan wyjątkowy na Filipinach

Korespondent Reutera donosi z Manili, że prezydent Filipin Ferdinand Marcos rozszerzył stan wyjątkowy na dwie dalsze prowincje nawiedzone przez katastrofalny tajfun. Według oficjalnych danych, tajfun „Patsy” spowodował śmierć co najmniej 94 osób. Straty materialne ocenia się na około 100 mln. peso.

W poniedziałek rano po raz pierwszy stolica Filipin Manila otrzymała energię elektryczną i wodę. Życie w tym mieście powraca do normalności po 5 dniach walki ze skutkami żywiołu.

J. Cross żyje?

Dwa pisma montrealskie, publikowane w języku francuskim, ogłosiły w niedzielę tekst listu podpisanego przez brytyjskiego radcę handlowego Jamesa Crossa.

porwanego przed 6 tygodniami przez skrajną organizację separatystyczną „Front Wyzwolenia Quebecu”, w którym autor stwierdza, że czuje się dobrze i jest równie dobrze traktowany. List nosi datę 15 listopada.

Regulamin wyboru Papieża

Papież Paweł VI ogłosił w poniedziałek „Motu Proprio”, które stwierdza, że kardynałowie po ukończeniu 80 roku życia tracą prawo do wyboru Papieża. Decyzja ta wejdzie w życie z dniem 1

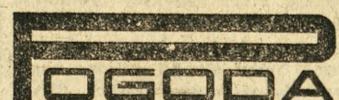
Ponad 200 nagród



„Bądźmy zdrowi”, to hasło konkursu, który z okazji Dni Przeciwigruzińskich już po raz ósmy z kolei organizują Wojewódzki Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą, Wojewódzka Przychodnia Przeciwigruzińska, Zarząd Wojewódzki PCK oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Jutro ogłosimy warunki konkursu. Na jego uczestników czeka PONAD 200 NA GRÓD, takich jak: robot kuchenny, walizy turystyczne, torby turystyczne, koce, budziki, aparaty fotograficzne i dziesiątki zabawek dla dzieci.

Do udziału w konkursie zapraszamy dorosłych i dzieci.



24 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami na zachodzie opady deszczu, a na wschodzie większe przejaśnienia.

Temperatura maksymalna od 2 st. na wschodzie do 6 st. na zachodzie kraju.

Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunku wschodnich i południowo-wschodnich.

Według technologii „W-70”

W tych dniach w Radomiu rozpoczęto montaż budynku według nowoczesnej technologii „W-70”. Na placu budowy zgromadzono zmechanizowany sprzęt: dźwigi, podnośniki, wywrotki, a także elementy budowlane wyprodukowane w radomskiej fabryce domów: całe ściany mieszkań z drzwiami, parapetami, przeszklonymi oknami, z kolorowymi tynkami. Elementy te dźwigi przenoszą na budynki i tutaj odpowiednio przeszkoleni robotnicy montują ściany pod nadzorem techników. Na zdjęciu: montaż zewnętrznych ścian osłonowych według technologii „W-70”.

CAF — fot. — Wawrzynkiewicz



O pracy komisji powypadkowych

Dociekliwość nie jest wadą

W Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Ostrzeszowie 20-letni tokarz kończył pracę nad tzw. kołnierzem detalu do elektrosuwaka. Ostatni zabieg polegał na zalamowaniu krawędzi detalu przy pomocy noża lub pilnika (tak było napisane w karcie operacyjnej). Tokarz wybrał pilnik. W pewnym momencie narzędzie zsunęło się z detalu i zostało uderzone wirującymi szczękami tokarki pracującej na wyższych niż normalnie obrotach (bo niesprawną była skrzynia biegów). W rezultacie tokarz doznał poważnej kontuzji palców.

Zakładowa komisja powypadkowa po zbadaniu okoliczności tego wypadku za środek zaradczy uznała jedynie remont tokarki. Tymczasem należało jeszcze — co później zrobił inspektor pracy Zarządu Okręgu ZZ Metalowców — po stulować założenie osłony na uchwycie tokarki i pewne zmiany w technologii procesu obróbki.

Jak widać, przysłowie o Polaku mądrym po szkodzi nie zawsze dotyczy komisji powypadkowych zobowiązanych do tego, by w związku z danym wypadkiem precyzować wnioski, których realizacja umożliwi unikanie podobnych zdarzeń. Czasami nawet seria identycznych wypadków nie wywołuje właściwej reakcji komisji.

W Fabryce Maszyn Rolniczych „Rofama” w krótkim okresie nastąpiło 6 ciężkich wypadków (ostatni z nich: 555 dni absencji chorobowej) podczas pracy na zwirachach blach. Komisja nie potrafiła znaleźć właściwego środka zaradczego. Znowu trzeba było inspektora pracy, by wpadł na to, że główną przyczyną wypadków stanowił brak osłon walców zwirarek.

Przedstawione przykłady pozwalają mówić o nie dość starannym analizowaniu przez niektóre komisje okoliczności wypadków. Bez analizy trudno natomiast wskazać środki zapobiegawcze. Czasami jednak analiza przekracza możliwości komisji. Chodzi o wypadki o charakterze złożonym, wymagające oceny specjalistów pomagających niejednokrotnie badaniami laboratoryjnymi. Szkoda przeto, że komisje — mimo stosowanych uprawnień — nie szukają pomocy u biegłych i specjalistów, kiedy trafiają się problemy nie do rozwiązania we własnym zakresie.

Niezadowolające oddziaływało nie profilaktyczne komisji powypadkowych wynika również z faktu, że niektóre z nich choć formułują słuszne postulaty to jednak nie przekazują ich kierownikowi zakładu. Są więc wnioski istotne dla poprawy bhp, nie ma natomiast tej treści zarządzeń wykonawczych. To ostatnie należy do administracji przemysłowej, która zresztą czasami zapomina wydawać tego rodzaju polecenia mimo uzyskania od komisji wniosków zaradczych.

Profilaktyka to kierunek działania komisji wynikający z jej podstawowej roli — ważnego ogniw w systemie świadczeń pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy. Do wyłącznej kompetencji komisji należy bowiem ustalanie czy dany fakt jest lub nie jest wypadkiem przy pracy. A więc od jej decyzji zależy wypłata pracownikowi odszkodowania. Kontrola WKZZ sygnalizująca, że w tym zakresie dochodzi czasami do różnych nieprawidłowości. Np. w Wolsztynie Fa-bryce Mebli pracownik podczas pracy swojego roweru został uderzony sprężyną, którą usiłował spawać, a komisja fakt ten uznała za wypadek przy pracy. Częściej zdarza się tak, że komisja stwierdza, że wyłączenie winę poszkodowanego pracownika w oparciu o to, że nie ustalenie nie uznaje danego faktu za wypadek przy pracy. Jest to oczywiście pomieszanie pojęć.

Drugi mankament, który nagminnie występuje w działaniu komisji, to przewlekłość postępowania. Przepisy mówią, że nie powinno ono trwać dłużej niż siedem dni. W praktyce bardzo często toczy się prawie miesiąc. Utrudnia to poszkodowanemu szybkie uzyskanie świadczeń. Bo przecież prawo mocne ustalenia komisji stanowi wyłączną podstawę wypłaty odszkodowania za wypadek. Niestety, nie wszyscy chcą to zrozumieć. W Zakładach Koncentratów Spożywczych w Poznaniu dyrekcja, jak wynika z kontroli WKZZ, kwestionowała prawomocne rozstrzygnięcie komisji powypadkowej w rezultacie czego sprawa najpierw trafiła do zakładowej komisji rozjemczej, a później do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

Wróćmy do nieprawidłowości cechującej profilaktykę i „odszko-

dowawczą” działalność komisji powypadkowych. Skoro operuje się słowem „komisja”, to trudno sobie wyobrazić sytuację, że postępowanie prowadzi jeden człowiek, a nie zespół w składzie określonym przepisami (przewodniczący rady zakładowej, pracownik zakładowej służby bhp, społeczny inspektor pracy itd). Tymczasem w rzeczywistości bywa tak, że przedstawiciel administracji — bhp-owiec jedynie w towarzystwie społecznego inspektora pracy dokonuje oględzin miejsca wypadku oraz przesłuchuje poszkodowanego i świadków. Na jednym z ostatnich plenarnych posiedzeń Zarządu Okręgu ZZ Metalowców mówiono, że jeszcze częściej wypadek od początku do końca badany jest wyłącznie przez zakładowego bhp-owca.

Powyższa nieprawidłowość wynika chyba m. in. z tego, że do komisji powypadkowej powołano sporo pracowników pełniących takie funkcje jak główny inżynier, mechanik i technolog. Z pewnością trudno im znaleźć czas na udział w długotrwałych nieraz badaniach komisji. Na marginesie dodajmy że powoływanie do komisji ludzi zajmujących tego typu stanowiska jest sprzeczne z przepisami. Te ostatnie mówią bowiem, że w skład komisji nie powinny wchodzić osoby, które mogą być zainteresowane wynikiem badań.

Usunięcie wad natury organizacyjno-personalnej oraz systematyczne szkolenie członków komisji z pewnością wpłynęło by pozytywnie na ich dalszą działalność, a więc również na funkcjonowanie całego systemu świadczeń odszkodowawczych.

MICHAŁ ŁUCZAK

RYNEK I TOWAR

Przyczyny — skutki — wnioski

Zaopatrzenie w artykuły przemysłowe na ogół przebiega sprawnie. Obroty handlu detalicznego w tej grupie towarowej wydawnie wzrosły, a wprowadzone ostatnio udogodnienia w sprzedaży ratulnej są gwarancją, że rosnąć będą jeszcze szybciej. Jeśli dodatkowo weźmiemy pod uwagę, że handlowe zapasy pełnowartościowych towarów, które trafiają do klienta, trudnobywalne stanowią tylko 3 procent ogólnej wartości — to znaczy, że notujemy na rynku większą równowagę między siłą nabywczą ludności a podażą towarów.

Założenia na ten rok przewidywały, że wartość towarów, które trafiają do klienta, będzie o przeszło 24 miliardy złotych wyższa niż w roku 1969. Stwarzało to realną szansę, że zaplanowany wzrost siły nabywczej będzie pokryty i to nawet z nadwyżką, przez zwiększony rzut artykułów rynkowych. Ale realizacja planu nie we wszystkich asortymentach przebiegała jednakowo. W konsekwencji powstała w dostawach rynkowych luka, która szacuje się na pięć miliardów złotych. Wobec blisko 494 miliardów ogólnej wartości dostaw planowych jest to luka niewielka, pomniejszają ją nadto dostarczane ekstrakta, poza planem, towary z przemysłu, wartości blisko 3 miliardów złotych. Na czysto więc ów niedobór zamyka się wartością około 2 miliardów złotych — dotyczy jednak głównie zaopatrzenia w artykuły żywnościowe.

Mimo że ich sprzedaż w ciągu dziewięciu miesięcy tego roku jest większa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, poniżej zgłaszanych potrzeb kształtują się dostawy mięsa, tuszowanych zwierzęcych, masła, kawy i wyrobów czekoladowych. O ile jednak spadkie spożycia kawy i wyrobów czekoladowych jest wynikiem ograniczeń w imporcie, podjętych wskutek trudności płatniczych kraju, o tyle w przypadku mięsa i artykułów pochodzenia zwierzęcego nie można mówić o spadku spożycia. W ostatnich pięciu latach bowiem wzrosło ono, licząc na 1 mieszkańca kraju, z 52,2 kilograma do 61 kilogramów rocznie, a dostawy tegoroczne artykułów mięsnych wcale nie są mniejsze niż w roku ubiegłym. Wręcz przeciwnie, nawet nieco wyższe. Z czego zatem wynika gorsza — w odczuciu społecznym — sytuacja na rynku mięsnym?

Złożyły się na to różne przyczyny. Większe o prawie 150 tysięcy zatrudnienie w gospodarce społecznej, podniesienie się średniej

placy o bez mała 3 procent, większa siła nabywcza ludności pociągająca za sobą wzrost popytu. Ze stałe prowadzonych analiz rynku wynika niezbicie, iż znaczną część przyrostu zarobków ludności lokuje właśnie na rynku mięsnym.

Poprzedzenie na tych przyczynach byłoby jednak uproszczeniem, bo główne — niejako wyjściowe źródło trudności — tkwi w spadku pogłowia zwierząt gospodarskich. Tegoroczny spis czerwcowy podaje w liczbach bezwzględnych: ubył nam 205 tysięcy sztuk bydła i 910 tysięcy sztuk trzody chlewnej. Już dziś wiadomo, że skup żywca rzeźnego w tym roku będzie o 42 tysiące ton mniejszy niż w roku ubiegłym i że tendencja ta utrzyma się mniej więcej do połowy roku przyszłego.

Jest to jedno z ogniw całego łańcucha zjawisk, które wystąpiły w rolnictwie w ciągu ostatnich dwóch lat.

Odbudowie pogłowia sprzyjała na szczęście dobre zbiory ziemniaków, buraków cukrowych, siana i innych pasz zielonych. Jest to jednak proces długotrwały i ani w tym, ani w przyszłym roku nie przyniesie odczuwalnej poprawy zaopatrzenia w mięso.

Mógłby ktoś powiedzieć — szukajmy rozwiązań w imporcie lub ograniczmy eksport. Jest to oczywiście jakieś wyjście, tyle, że w naszych warunkach nie do przyjęcia. W ostatnich latach wzrost spożycia tzw. masy mięsno-tuszczonej znacznie przewyższał przyrost produkcji zwierzęcej i odbywał się kosztem zmniejszenia eksportu o połowę. Dalsze ograniczanie kontraktów handlu zagranicznego w tej dziedzinie spowodowałoby utratę tradycyjnych rynków, które przynoszą nam za wyroby mięsne znaczne wpływy dewizowe ze strefy kapitalistycznej. A nie jest tajemnicą, że nasz bilans płatniczy z tą strefą jest już i tak napięty.

Nie wchodzi w rachubę i wyrównawczy import. Zmusiłby nas on bowiem do zaciągania następnych wysoko oprocentowanych kredytów na cele konsumpcyjne i do ograniczenia zakupów za granicą niezbędnych maszyn i urządzeń.

Trzeba zatem liczyć wyłącznie na maksymalne wykorzystanie wszystkich środków umożliwiających szybką odbudowę hodowli i poprawę sytuacji w rolnictwie.

Gwarancją tej poprawy leży jednak w konsekwentnej realizacji polityki rolnej, w systematycznym unowocześnianiu rolnictwa i wyposażaniu go w przemysłowe środki produkcji.

Nie stać nas na doraźne, bardzo ryzykowne dla przyszłości gospodarki i podejmowane wbrew zasadom rachunku ekonomicznego, rozwiązywanie okresowych trudności na rynku. Takie działania naruszyłyby w niedalekiej przyszłości podstawowe interesy kraju, który na etapie intensywnego rozwoju gospodarki zgłasza pod adresem handlu zagranicznego ogromne potrzeby w zakresie nowoczesnych maszyn i urządzeń, nowych konstrukcji i technologii niezbędnych do przebudowy i modernizacji polskiej ekonomiki. Przede wszystkim musimy zaspokoić te właśnie potrzeby, są one bowiem jednym z podstawowych elementów służących stabilizacji gospodarki, w którym to pojęciu mieści się również poprawa rynkowego zaopatrzenia.

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Paragraf i życie

Renta rodzinna

Inż. Aleksander M. zginął w wypadku samochodowym w czasie podróży służbowej. Przedsiębiorstwo geodezyjne, w którym pracował, wypłaciło żonie zmarłego, Hannie M. odprawę pośmiertną i zasiłek pogrzebowy, PZU — kwotę 20 tys. zł jako obowiązkowe ubezpieczenie komunikacyjne oraz 22 tys. zł na podstawie umowy o grupowym ubezpieczeniu, zawartej i opłaconej oddzielnie przez zmarłego i jego żonę. Trojgu nieletnim dzieciom Aleksandra M. ZUS przyznał oczywiście renty sierocze.

Ale to nie wszystkie świadczenia należne osieroconej rodzinie. Na podstawie umowy o świadczeniach pieniężnych za wypadki przy pracy wdowa wystąpiła z pozwem przeciwko skarbowi państwa, domagając się odszkodowania za spowodowane śmiercią Aleksandra M. znaczne pogorszenie się warunków materialnych wszystkich członków rodziny.

Po śmierci męża Hanna M. musiała zmienić pracę na znacznie gorzej płatną, musiała bowiem pracować w pobliżu domu, by móc czasem móc pościelić opiekę nad małymi dziećmi. To był argument przemawiający za słusnością jej roszczenia odszkodowawczego. Jeżeli natomiast chodzi o trójkę dzieci, to pogorszenie się ich sytuacji materialnej w wyniku śmierci ojca nie ulega wątpliwości. W szczególności dotyczy to jednej z córeczek, cierpiącej na wrodzone nieuleczalne zwichnięcie obu stawów biodrowych.

W tych warunkach Sąd Najwyższy, do którego sprawa przeszła, zasądził na rzecz rodziny zmarłego jednorazowe odszkodowanie w wysokości po 40 tys. zł dla żony i kalekiego dziecka oraz po 20 tys. zł dla dwojga pozostałych dzieci.

Sąd Najwyższy musiał natomiast oddalić dalsze roszczenie matki, która domagała się przyznania dla jej fizycznie upośledzonej córki dodatku do wypłacanej przez ZUS renty sieroczej w wysokości 500 zł miesięcznie. Decyzja ta znajduje uzasadnienie w przepisach ustawy o świadczeniach pieniężnych przysługujących w razie wypadków przy pracy. Z przepisów tych wynika, że jeżeli chodzi o członków rodziny osoby zmarłej na skutek wypadku przy pracy, renta rodzinna stanowi całkowite wyrównanie świadczeń, jakie ten członek rodziny otrzymywał od swego zmarłego żywiciela. Oddębnie traktowane jest tylko jednorazowe odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, co uzasadniało przyznanie upośledzonemu dziecku wyższego odszkodowania aniżeli jego rodzeństwu. Renty wyrównawcze — uzupełniające w stosunku do renty ZUS — przyznawane mogą być tylko poszkodowanemu w wypadku pracownikowi, a nie członkom jego rodziny.

JAN WOLSKI

(I PR 19/70 z 20. 2. 70 OŚPIKA 9/70)

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 279 (8323) 24 XI 1970

Przed Kongresem Techników

Czego oczekujemy od transportu samochodowego

Powróćmy jednak do transportu samochodowego, tego na co dzień. Otóż niewątpliwie rozwój tego rodzaju transportu jest jednak nierównomierny: szczególnie opóźnione są w rozwoju takie urządzenia eksploatacyjne jak: dworce autobusowe, poczekalnie, kasy biletowe itp. Sprawa ta także czeka na jakieś rozwiązanie.

Zapewnienie prawidłowego rozwoju międzymiastowej komunikacji pasażerskiej oraz potrzeb przewozowych w zakresie turystyki wymaga oczywiście dostaw autobusów w odpowiedniej ilości i zróżnicowanym przekroju. Technicy polscy w materiałach na zbliżający się VI Kongres proponują następujące rodzaje autobusów: autobusy o ilości miejsc po 50 (60 proc.), autobusy o ilości miejsc do 40 (35 proc.), autobusy w wersji turystycznej 30 — 50 miejsc (5 proc.).

Oczywiście najlepszy sprzęt, najlepiej dopasowane do potrzeb przewozowych autobusy nie na wiele się przydadzą bez sprawnego serwisu. I znowu — oddać głos materiałom na Kongres Techników Polskich — postuluje się dokonanie reformy obsługi pojazdów, by w szerszym stopniu przechodzić na naprawę z zastosowaniem wymiennych zespołów.

Wykorzystanie rezerw zdolności obsługowo-naprawczych zaplecza wiąże się z dalszym zwiększeniem stopnia technicznego uzbrojenia stanowisk pracy w nowoczesne urządzenia. Dotychczasowy stan zaopatrzenia w około 60 proc. w specjalistyczne urządzenia wymaga szybkiej rozbudowy bazy produkcyjnej tych urządzeń, w szczególności diagnostycznych.

Rozwój transportu samochodowego, zapowiadany na najbliższe lata, stawia również zwiększone zadania przed jego zapleczem naukowo-badawczym. Zadań tych jest oczywiście wiele, a wśród nich można wymienić takie problemy, jak przewóz towarów w dużych kontenerach, mechanizacja prac przeładunkowych, rozwój regularnych linii transportu ciężarowego, mechanizacja i nowe procesy technologiczne w zakresie napraw, obsługi i utrzymania taboru samochodowego.

Zaplecze naukowo-badawcze powinno także podjąć przygotowania do zastosowania elektronicznych maszyn cyfrowych i elektronicznej techniki obliczeniowej w zarządzaniu przedsiębiorstwem transportowym i operatywnym kierowaniu procesami przewozowymi.

(tom)

